

Zdobyli Babią Górę, teraz pomogą choremu Bartusiowi

data aktualizacji: 2021.03.09 autor: Joanna Młynarczyk



Lubią zimno, ale mają gorące serca. W niedzielę (14.03) planują charytatywną kąpiel w wodach skierniewickiego zalewu połączoną ze zbiórką pieniędzy dla niepełnosprawnego czterolatka (fot. arch.)

Grupa 40 osób ze Skierniewic i Rawy Mazowieckiej, w tym morsy z Klubu Zimorodek, w miniony weekend zdobywali Babią Górę, niektórzy w samych spodenkach. Teraz mają kolejny cel - w najbliższą niedzielę (14.03) będą morsować charytatywnie dla Bartusia Długokęckiego.

- Pomocy potrzebuje siostrzeniec naszej koleżanki z grupy morsowej, Agnieszki Długokęckiej, który zмага się z nieuleczalną chorobą - zespołem Edwardsa, dlatego podczas najbliższego spotkania, w wodach zalewu Zadębie wykąpiemy się właśnie dla niego - zapowiada Dawid Pniewski ze Skierniewickiego Klubu Zimorodka. - Będzie ciasto, coś ciepłego do picia, pod namiotem stanie też specjalna puszka na datki dla Bartusia, zapraszamy wszystkich chętnych do przyłączenia się do akcji - zachęca.

Początek spotkania nad zalewem Zadębie w niedzielę o godz. 14.00.

Morsy z klubu Zimorodek wróciły właśnie z weekendowej wyprawy, której celem było zdobycie

Babiej Góry oraz morsowanie w strumieniu w Zawoi.

- W styczniu zdobyliśmy Śnieżkę, a teraz idąc za ciosem postanowiliśmy wspiąć się na Babią Górę - mówi Dawid Pniewski. - Na wyjazd zdecydowało się 40 osób, z czego 6 osób zdobyło szczyt w samych spodenkach. Ponadto część uczestników morsowała w strumieniu w Zawoi - zdaje relację z wyjazdu.

I Ty pomóż Bartusiowi!

Bartuś Długokęcki ma 4,5 roku. Urodził się z zespołem Edwardsa. Jest to choroba nieuleczalna i śmiertelna. Większość dzieci z tym schorzeniem umiera w łonie matki lub dożywa roku. Bartuś ma więcej szczęścia, żyje z chorobą już 4,5 roku, ale wymaga pomocy. Nie mówi, choć rozumie co się do niego mówi. Aktualnie uczy się chodzić, co sprawia mu wielką radość, a zarazem ból, ponieważ prawa stopa jest końsko szpotawa - bardzo mocno skrzywiona do środka. By pomóc dziecku, rodzice podjęli decyzję o operacji nóżki, która możliwa jest tylko w Niemczech. Niestety jej koszt 60 000 zł przerasta możliwości rodziny, która prosi ludzi dobrej woli o wsparcie. Zbiórka prowadzona jest przez zrzutkę.pl.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/38160-zdobyli-babia-gore-teraz-pomoga-choremu-bartusiowi>